

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 kwietnia 2014 r.

Sąd Rejonowy w Środzie Śląskiej VII Zamiejscowy Wydział Karny z siedzibą w Wołowie w składzie:

Przewodniczący SSR Tomasz Paprocki

Protokolant Edyta Lickiewicz

po rozpoznaniu w dniach 28 marca 2013 r., 15 maja 2013 r., 20 czerwca 2013 r., 30 września 2013 r. i 23 kwietnia 2014 r.

sprawy

M. M. (1), syna K. i E. z domu G., urodzonego (...) w B.

oskarżonego o to, że

w dniu 30 września 2012 r. na drodze publicznej relacji I. – P., powiat W., kierując samochodem osobowym marki F. (...) o nr rej. (...), umyślnie naruszył przepisy w ruchu drogowym w ten sposób, że jadąc w kierunku miejscowości P. na prostym docinku drogi nie zachował należytej ostrożności podczas manewru omijania nieustalonego rowerzysty, w wyniku czego stracił panowanie nad prowadzonym pojazdem, zjechał z jezdni na prawe pobocze, uderzając przodem pojazdu w betonowy przepust, po czym wjechał do prawego przydrożnego rowu, doprowadzając do wywrócenia pojazdu, przy czym w następstwie wypadku obrażenia ciała odniósł pasażer pojazdu F. (...) Ł. P. w postaci: otwarte złamanie trzonu kości piszczelowej prawej, złamanie kości krzyżowej po stronie lewej, złamanie kości biodrowej prawej, złamanie kości kulszowej lewej, złamanie lewego oczodołu, złamanie przedniej ściany lewej zatoki szczękowej, skutkujących naruszeniem narządów ciała na czas powyżej dni siedmiu (art. 157§1 kk), przy czym opisanego czynu dopuścił się znajdując się w stanie nietrzeźwości (2,6 promila alkoholu we krwi),

tj. o czyn z art. 177 § 1 kk w związku z art. 178 § 1 kk

I. uznaje oskarżonego M. M. (1) za winnego popełnienia czynu opisanego w części wstępnej wyroku, z tym ustaleniem, że oskarżony naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym umyślnie w ten sposób, że kierował pojazdem będąc w stanie nietrzeźwości oraz przyjmując, że oskarżony utracił panowanie nad pojazdem w wyniku nieprawidłowo i zbyt gwałtownie wykonanego manewru wyprzedzania rowerzysty, w wyniku czego zjechał na prawe pobocze i utracił panowanie nad pojazdem, to jest uznaje oskarżonego za winnego popełnienia przestępstwa z art. 177 § 1 kk w zw. z art. 178 § 1 kk i za to, na podstawie art. 178 § 1 kk w zw. z art. 177 § 1 kk wymierza mu karę 1 roku pozbawienia wolności;

II. na podstawie art. 42 § 2 kk orzeka wobec oskarżonego środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym na okres 4 lat;

III. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adv. R. S. kwotę 708,48 zł z VAT tytułem wynagrodzenia za pomoc prawną udzieloną oskarżonemu z urzędu;

IV. na podstawie art. 624 § 1 kpk i art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych zwalnia oskarżonego od zapłaty kosztów sądowych, w tym od opłaty.

UZASADNIENIE

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 29 września 2012 r. w godzinach wieczornych M. M. (1) z Ł. P. pojechali samochodem marki F. (...) o nr rej. (...), należącym do ojca M. M. (1), na dyskotekę do P.. Na dyskotece spożywali alkohol w postaci piwa. Następnie po dyskotece samochodem pojechali do B., gdzie mieszka M. B. – dziewczyna M. M. (1). Pijąc razem alkohol spędzili u niej noc.

Następnego dnia ok. godziny 13:00 M. M. (1) i Ł. P. samochodem udali się w drogę do domu. Samochodem kierowali na zmianę.

W miejscowości I. zatrzymali się koło sklepu, gdzie razem z B. S. spożywali alkohol. Po około pół godziny ruszyli w dalszą drogę do P.. M. M. (1) kierował samochodem, zaś Ł. P. siedział z przodu na miejscu pasażera.

Dowód:

- wyjaśnienia M. M. (1), k. 102,
- zeznania Ł. P., k. 37 – 38, 103 - 104,
- zeznania M. B., k. 109,
- zeznania D. P., k. 109.

Jadąc w kierunku P. kierujący M. M. (1) przystąpił do wyprzedzania jadącego w tym samym kierunku rowerzysty. M. M. (1) wykonał manewr wyprzedzania zbyt gwałtownie, przez co zjechał na prawe pobocze, utracił panowanie nad pojazdem i uderzając w betonowy przepust wjechał do rowu, gdzie się zatrzymał.

Dowód:

- zeznania Ł. P., k. 37 – 38, 103 – 104,
- zeznania Z. R., k. 111,
- zeznania K. K. (2), k. 126,
- protokół oględzin miejsca wypadku, k. 2 - 3,
- plan miejsca wypadku, k. 4,
- materiał poglądowy, k. 5,
- protokół oględzin pojazdu, k. 8 – 9.

Po zatrzymaniu pojazdu Ł. P. wydostał się z niego, lecz wskutek doznanych obrażeń nie mógł się poruszać i upadł w odległości ok. 2 m od samochodu. M. M. (1) został zakleszczony za kierownicą, skąd wyciągnęli go strażacy.

W szpitalu od M. M. (1) i Ł. P. pobrano krew do badania na zawartość alkoholu. W próbce pobranej od M. M. (1) stwierdzono 2,6‰ alkoholu, zaś w próbce Ł. P. stwierdzono 0,9‰ alkoholu.

Dowód:

- zeznania Ł. P., k. 37 – 38, 103 – 104,

- zeznania K. K. (2), k. 126,
- zeznania Z. R., k. 111,
- opinia z przeprowadzonych badań na zawartość alkoholu we krwi, k. 27,
- protokół pobrania krwi, k. 28,
- opinia z przeprowadzonych badań na zawartość alkoholu we krwi, k. 50,
- protokół pobrania krwi, k. 51.

W wyniku wypadku Ł. P. doznał obrażeń ciała w postaci: otwartego złamania trzonu kości piszczelowej prawej, złamania kości krzyżowej po stronie lewej, złamania kości biodrowej prawej, złamania kości kulszowej lewej, złamania lewego oczodołu, złamania przedniej ściany lewej zatoki szczękowej, skutkujących naruszeniem czynności narządów ciała na czas powyżej siedmiu dni.

Oskarżony M. M. (1) doznał obrażeń ciała w postaci: złamania kości udowej prawej, rany na kolanie prawym oraz urazu głowy.

Dowód:

- wyjaśnienia M. M. (1), k. 102 – 103,
- zeznania Ł. P., k. 103 – 104,
- opinia sądowo – lekarska, k. 47,
- historia choroby M. M. (1), k. 52,
- historia choroby Ł. P..

W toku postępowania przygotowawczego M. M. (1) przyznał się w całości do popełnienia zarzucanego mu czynu i skorzystał z przysługującego mu prawa do odmowy składania wyjaśnień.

W postępowaniu przed Sądem oskarżony wyjaśnił, że w rozmowie z kolegami dowiedział się, że widzieli go, gdy jechał z pokrzywdzonym w dniu wypadku i w ich opinii to pokrzywdzony kierował samochodem. W związku z tym, że sam nie pamiętał, czy to on był za kierownicą, odwołał wyjaśnienia złożone w postępowaniu przygotowawczym i nie przyznał się do popełnienia zarzucanego czynu.

Sąd zważył:

W ocenie Sądu zebrane dowody potwierdziły winę i sprawstwo oskarżonego w zakresie przypisanego mu w wyroku czynu.

Ustalając stan faktyczny, Sąd oparł się przede wszystkim na zeznaniach pokrzywdzonego, którym to zeznaniom dano wiarę.

Zeznania pokrzywdzonego Ł. P. były spójne, logiczne i nie zawierały żadnych sprzeczności. Świadek ten w toku całego postępowania – zarówno przygotowawczego, jak i sądowego – przedstawiał jasną i jednolitą wersję wydarzeń.

Ł. P. zeznał, że to oskarżony kierował samochodem w chwili wypadku, on zaś był na miejscu pasażera z przodu. Wskazał, że to prędkość oraz zbyt gwałtowny manewr omijania rowerzysty były powodem utraty panowania nad kierownicą.

Również inni świadkowie potwierdzili, że to oskarżony kierował samochodem w chwili wypadku.

W szczególności policjant Z. R., który jako jeden z pierwszych pojawił się na miejscu wypadku, zeznał przed Sądem, że na miejscu kierowcy zakleszczony w pojeździe siedział oskarżony, a drugi mężczyzna, pasażer pojazdu leżał poza samochodem w trawie ok. 2, 3 m od auta.

Powyższe zeznania w całości potwierdził policjant K. K. (2), który zeznał, że był to wypadek, gdzie kierującym był pan M.. Wskazał również, że nie było możliwości wyciągnięcia pana M. M. (1) zza kierownicy i straż pożarna odcinała dach pojazdu, aby go wyciągnąć. Podkreślił przy tym, że straż pożarna wyciągała go zza kierownicy.

W ocenie Sądu powyższe zeznania są spójne, logiczne i wzajemnie się uzupełniają, dlatego brak było podstaw by odmówić im wiarygodności i mocy dowodowej.

Zeznania policjantów potwierdzają się w zeznaniach pokrzywdzonego oraz w pierwszych wyjaśnieniach oskarżonego.

W tym stanie rzeczy uznać należało, że odwołanie przez oskarżonego pierwszych wyjaśnień, w których przyznał się do zarzucanego czynu, stanowiło wyłącznie przyjętą linię obrony.

Świadkowie, którzy mieli potwierdzać, że samochodem w chwili wypadku kierował pokrzywdzony, nie złożyli zeznań, które mogłyby obalić zeznania policjantów i pokrzywdzonego.

A. B. zeznał, że wydaje mu się, że w samochodzie jechały dwie osoby i wydaje mu się, że kierował Ł., ale nie jest tego pewien. Oświadczył, że równie dobrze mógłby powiedzieć, że samochodem kierował oskarżony.

Także D. P. nie wskazał jednoznacznie, że to Ł. P. kierował samochodem. Zeznał, że z tego co wie, to M. M. (1) i Ł. P., gdy zajechali za sklep, to trochę tam siedzieli i nie wie, który później kierował. Wskazał również, że mówił oskarżonemu, że wydaje mu się, że to Ł. kierował, ale pewności nie ma. Nadto oświadczył, że gdyby padło pytanie, czy kierował oskarżony, również nie miałby pewności.

Tak złożone zeznania nie miały w ocenie Sądu żadnej mocy dowodowej, gdyż świadkowie nie byli pewni tego, kto kierował samochodem. Nie potrafili jednoznacznie stwierdzić, kogo widzieli za kierownicą, a tym samym nie zaprzeczyli, że mógł to być oskarżony.

Wobec powyższego należało uznać, że wyjaśnienia oskarżonego złożone przed Sądem, w których nie przyznał się do zarzucanego czynu, są niewiarygodne, zwłaszcza, że przedstawionej przez siebie wersji wydarzeń sam oskarżony nie był pewny. Wskazał, bowiem że nie pamięta czy to on był kierowcą oraz, że nic nie pamięta z wypadku.

Ustalając stan faktyczny Sąd pominął zeznania J. A., gdyż świadek nie posiadał wiedzy przydatnej dla rozstrzygnięcia sprawy.

Treść zeznań pokrzywdzonego, oględziny miejsca wypadku oraz opinia z badania zawartości alkoholu we krwi oskarżonego wskazywały, że naruszenie przez oskarżonego zasad bezpieczeństwa w ruchu lądowym polegało na tym, że kierował on pojazdem będąc w stanie nietrzeźwości oraz utracił panowanie nad pojazdem w wyniku nieprawidłowego i zbyt gwałtownie wykonanego manewru wyprzedzania rowerzysty.

Przyjąć zatem należało, że oskarżony zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym naruszył umyślnie poprzez wprawienie się w stan nietrzeźwości i kierowanie w tym stanie pojazdem mechanicznym.

Tym samym uznać należało, że zachowanie oskarżonego i skutki tego zachowania wypełniły znamiona przestępstwa z art. 177 § 1 k.k. w zw. z art. 178 § 1 k.k.

Przedmiotem ochrony art. 177 k.k. są najbardziej fundamentalne z wartości, za jakie należy uznać życie i zdrowie człowieka. Nie jest natomiast przedmiotem ochrony samo bezpieczeństwo w komunikacji, które stanowi jedynie

pewien specyficzny stan, charakteryzujący się brakiem zagrożeń dla wspomnianych dóbr. Przepis ten penalizuje spowodowanie nieumyślnego wypadku przez naruszenie, chociażby nieumyślne, zasad bezpieczeństwa w ruchu lądowym, wodnym lub powietrznym, w którym inna osoba odniosła określone (w § 1 lub 2) obrażenia ciała.

Oceniając zachowanie oskarżonego uznać należy, że dopuścił się on naruszenia podstawowych zasad bezpieczeństwa w ruchu lądowym, umożliwiających bezkolizyjne poruszanie się pojazdów.

Zgodnie z treścią art. 178 kk skazując sprawcę, który popełnił przestępstwo określone w art. 173, 174 lub 177 znajdując się w stanie nietrzeźwości lub pod wpływem środka odurzającego lub zbiegł z miejsca zdarzenia, Sąd orzeka karę pozbawienia wolności przewidzianą za przypisane sprawcy przestępstwo w wysokości od dolnej granicy ustawowego zagrożenia zwiększonego o połowę do górnej granicy tego zagrożenia zwiększonego o połowę.

Wymierzając oskarżonemu karę i orzekając o środku karnym, Sąd miał na uwadze dyspozycje wskazane w art. 53 kk.

W tym stanie rzeczy Sąd uznał za zasadne wymierzenie oskarżonemu kary 1 roku pozbawienia wolności.

Orzeczona wobec oskarżonego kara jest zdaniem Sądu karą odpowiednią do stopnia zawinienia oskarżonego.

Jako okoliczność obciążającą Sąd uznał znaczny stopień społecznej szkodliwości czynu, przejawiający się w tym, że zachowanie oskarżonego naruszyło najważniejsze dobra, jakimi są życie i zdrowie człowieka.

Okolicznością obciążającą oskarżonego była również jego uprzednia karalność, w tym za przestępstwo z art. 178a § 1 kk.

Wymierzona oskarżonemu kara jest znacząco niższa od zgłoszonych przez oskarżyciela publicznego wniosków. Sąd nie mógł jednak tracić z pola widzenia faktu, że pokrzywdzony Ł. P. z własnej woli wsiadł do samochodu z nietrzeźwym kierowcą. Wobec tego, że mężczyźni uprzednio wspólnie spożywali alkohol, pokrzywdzony zdawał sobie w pełni sprawę z nietrzeźwości M. M. (1), a podejmując decyzję o jeździe samochodem kierowanym przez osobę znajdującą się w stanie nietrzeźwości, podejmował ryzyko nastąpienia wypadku.

Zwrócić należy uwagę na zeznania pokrzywdzonego, w których stwierdzał: „Stanęliśmy w I., koło sklepu, ja już piłem tylko piwo. M. miał wódkę, wziął łyka, potem 15 minut rzygał”. Wobec takiego oświadczenia nie sposób przyjąć, że pokrzywdzony nie wiedział, że oskarżony jest nietrzeźwy. Nadto pokrzywdzony przesiadał się z oskarżonym, „ale M. później powiedział, że się dobrze czuje i się przesiedliśmy”. Powodem przesiadek było zatem zdaniem sądu to, że oskarżony i pokrzywdzony oceniali, kto znajduje się pod mniejszym wpływem alkoholu i może kierować samochodem. Zwrócić należy uwagę, że pokrzywdzony poprzedniej nocy spożywał alkohol, a przed wyjazdem z B. spożywał piwo.

Sąd przy wymiarze kary wziął także pod uwagę to, że w wyniku wypadku także oskarżony doznał obrażeń ciała. Jak wynika z dokumentacji medycznej znajdującej się w aktach sprawy doznał on obrażeń w postaci złamania wieloodłamowego nasady dalszej kości udowej prawej, wymagającego zabiegu operacyjnego oraz rany kolana prawego i urazu głowy.

Reasumując, z uwagi na to, że pokrzywdzonym w przedmiotowej sprawie był wyłącznie pasażer kierowanego przez nietrzeźwego sprawcę pojazdu, o której to nietrzeźwości pokrzywdzony wiedział, Sąd uznał, że wymierzanie kary pozbawienia wolności w wyższym niż orzeczony wymiarze, w szczególności w wymiarze proponowanym przez oskarżyciela publicznego, byłoby rażąco niesprawiedliwe.

Oskarżony swoim zachowaniem wytworzył znaczne zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu lądowym. Ta okoliczność obowiązała Sąd do orzeczenia surowego zakazu prowadzenia pojazdów.

Zgodnie z treścią art. 42 § 1 k.k. Sąd może orzec zakaz prowadzenia pojazdów określonego rodzaju w razie skazania osoby uczestniczącej w ruchu za przestępstwo przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji, w szczególności jeżeli z

okoliczności popełnionego przestępstwa wynika, że prowadzenie pojazdu przez tę osobę zagraża bezpieczeństwu w komunikacji.

Zakres, a także czas trwania zakazu zależy więc od stopnia zagrożenia, jakie może stwarzać powrót sprawcy do ruchu. Ten zaś oceniać należy na podstawie okoliczności rozpatrywanego wypadku, przyczyn, które do niego doprowadziły, sposobu prowadzenia pojazdów mechanicznych, a także rodzaju i wagi naruszonych zasad bezpieczeństwa oraz innych okoliczności wskazujących na stosunek sprawcy do obowiązujących zasad bezpieczeństwa.

Znaczenie mają także cechy osobowości sprawcy, jak np. doświadczenie w prowadzeniu pojazdów mechanicznych itp. Pamiętać jednak trzeba, że decydującym jest zawsze istniejący stopień zagrożenia dla ruchu ze strony sprawcy wypadku. Im większe jest to spodziewane zagrożenie, tym dłuższy winien być okres obowiązywania zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych. Ratio legis orzeczenia zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych polega bowiem na tym, by osoby nie przestrzegające zasad bezpieczeństwa, zagrażające bezpieczeństwu ruchu (czy to z braku wyobraźni, czy z braku poczucia odpowiedzialności) - z ruchu tego wyłączyć. Jest to najskuteczniejszy sposób wzmocnienia bezpieczeństwa na drogach, zmuszenia naruszających zasady bezpieczeństwa do ich przestrzegania w przyszłości, a nadto przekonania wszystkich uczestników ruchu o potrzebie bezwzględnego podporządkowania się ustanowionym zasadom ruchu (vide wyrok SN z dnia 24 kwietnia 1982 r., V KRN 106/82, OSNPG 1982, nr 8-9, poz. 108).

W ocenie Sądu zagrożenie, które mogłoby w przyszłości spowodować prowadzenie pojazdu mechanicznego przez oskarżonego, jest znaczne. Z zachowania oskarżonego wynika, że lekceważy on podstawowe normy prawne mające na celu zapewnienie bezpieczeństwa wszystkim uczestnikom ruchu drogowego.

W tym stanie rzeczy w pełni uzasadnione było orzeczenie wobec oskarżonego zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 4 lat, czego konsekwencją jest obowiązek ponownego uzyskania przez oskarżonego uprawnień do kierowania pojazdami. Umiejętności oskarżonego w zakresie prowadzenia pojazdów, a także jego sposób jazdy oraz znajomość przepisów i zasad ruchu drogowego, winny bowiem zostać ponownie poddane ocenie egzaminatora.

Biorąc pod uwagę sytuację materialną oskarżonego, Sąd zwolnił go od zapłaty kosztów sądowych.

Z uwagi na to, że w wyroku nie orzeczono o zwrocie oskarżycielowi przez oskarżonego kosztów związanych z ustanowieniem pełnomocnika z wyboru, Sąd wyda decyzję w tym zakresie w odrębnym postanowieniu po uprawomocnieniu się wyroku.